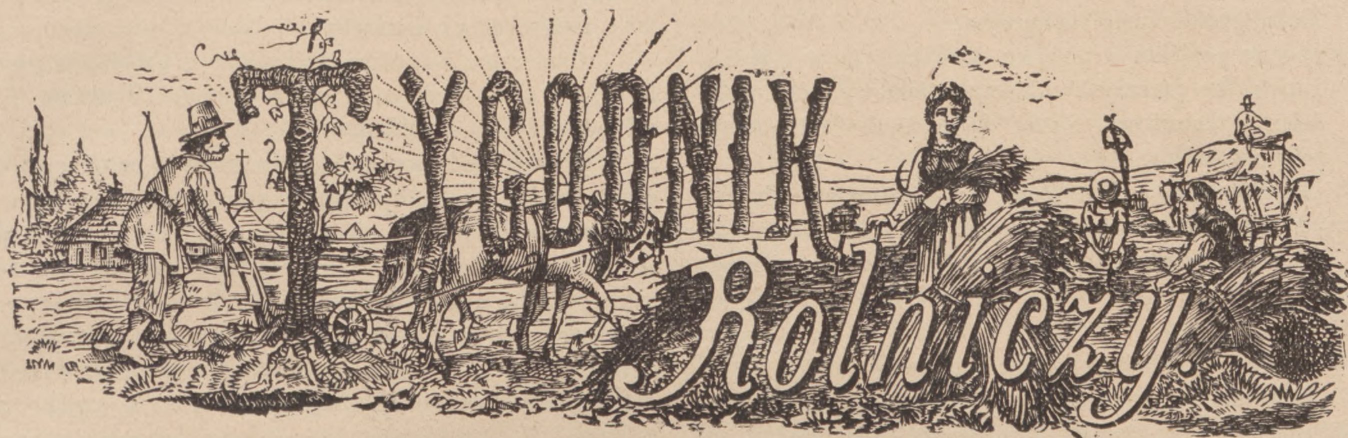
Nr. 24. Kraków, 11 Czerwca 1892. Rok IX



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w Sobotę każdego tygodnia Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika", przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Z Towarzystwa rolniczego.

Dnia 31 maja odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, wzmocnionego prezesami i delegatami Towarzystw okręgowych.

Pierwszym przedmiotem, wziętym pod obrady, była odezwa Wydziału krajowego, żądająca nadesłania najdalej do dnia 15 czerwca r. b. projektu użycia subwencyi, uchwalonej przez Sejm na podniesienie hodowli, oraz projektu ustawy wykonawczej co do licencyonowania buhai. Ze względu jednak, że koniecznem jest poprzednie porozumienie się w tym względzie z Komitetem Towarzystwa Gospodarskiego lwowskiego i rozpatrzenie się w ostatnim spisie bydła, Komitet uchwalił: prosić Wydział krajowy o odroczenie tego terminu do 15 lipca b. r.; wnieść podanie do Namiestnictwa o udzielenie wykazu ostatniego spisu bydła po powiatach: oraz prosić Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie o mianowanie delegatów w celu wspólnego porozumienia się w sprawach powyższych, proponując odbycie tych narad w czasie Zgromadzenia Ogólnego Towarzystwa rolniczego w Krakowie w dniu 17 czerwca lub w dniach następnych, a to jednocześnie z Komisyą, mającą obradować w sprawie proponowanych zmian w organizacyi Towarzystw rolniczych. Do komisyj tych wybrano z Komitetu Towarzystwa roln. krakowskiego, do pierwszej: członków sekcyi hodowlanej, t. j. pp. wiceprezesa Struszkiewicza, Czecza, Szczepana br. Tarnowskiego, Lippomana i Sandoza; do drugiej pp. wiceprezesów Homolacsa i Struszkiewicza, Dydyńskiego, dra Brzezińskiego i dra Leo.

Następnie przedłożył dr. Leo sprawozdanie Komisyi finansowej co do zupełnie prawidłowych wyników skontra kasy i zbadania rachunków, oraz preliminarz budżetowy na r. b., który przyjęto z niektóremi poprawkami w rubryce rozchodów. Jednocześnie uchwalono: wnieść do Wydziału krajowego petycyę o subwencyę z funduszu dyspozycyjnego przynajmniej w kwocie 500 złr. i przedłożyć Zgromadzeniu Ogólnemu potrzebę pokrycia niedoboru z funduszów okręgowych przez pobranie po 2 złr. od wkładek, opłacanych przez członków czynnych. Gdy jednak nie wszystkie Towarzystwa okręgowe wnoszą regularnie należytość od nich przypadającą, uchwalono zażądać wykazu liczby członków, odpowiednio do stanu rzeczywistego i liczby delegatów, biorących udział w Zgromadzeniu Ogólnem, a udzielanie subwencyj uczynić zależnem od dokładnie obliczonych i w oznaczonym czasie wnoszonych wkładek, sprawozdań, rachunków i kwitów, które to ostatnie nadsełać należy przed otrzymaniem subwencyi.

Referat dra Leo w sprawie reformy podatkowej przyjęto bez zmiany z następującymi wnioskami na Zgromadzenie Ogólne:

I. Poleca się Komitetowi, by wniósł petycye do Izby Deputowanych i Koła polskiego z żądaniem:

a) zmiany postanowień o udziale krajów koronnych w tym duchu, by udział ten przyznano krajom w podatku gruntowym i domowym;

b) zmiany projektu o podatku zarobkowym w tym kierunku, by przemysł rolniczy i domowy przez włościan wykonywany, został ile możności od podatku tego zwolniony.

II. Poleca się Komitetowi, by użył wszelkich możliwych środków celem przeprowadzenia tylokrotnie żądanej reformy podatku od spadku w duchu równomiernego rozkładu ciężaru tego między własność nieruchomą i kapitał ruchomy.

Na wniosek Sekcyi hodowlanej uchwalono:

Subwencyę przyznaną w r. b. przez Ministerstwo w kwocie 700 złr., to jest 500 złr. na nasienie lnu, roślin pastewnych i warzyw, a 200 złr. na hodowlę owiec, rozdzielić w sposób następujący:

na zakupno nasienia lnu	250 złr.
na nasiona roślin pastewnych	200 „
na nasiona warzyw fabryce jarzyn suszonych w Bochni	50 „
na zakupno baranów rozpłodowych . . .	200 „

Następnie na wniosek tejże Sekcyi postanowiono, by na żądanie Ministerstwa przedłożyć plan użycia przyznanej na r. 1892 subwencyi na hodowlę bydła w kwocie 6000 złr., a mianowicie:

Na zakupno buhaja do obory zarod. rasy kraj.	200 złr.
Panu Żukowi Skarszewskiemu dodatek na zakupno buhaja rasy Pinzgau-Pongau . . .	50 „
Pensya p. inspektora z kosztami podróży . .	1000 „
Asekuracya bydła	100 „
Zakupno buhai na stacye włościańskie . . .	3500 „
Na premiowanie bydła włościańskiego . . .	1150 „

Z kwoty 700 złr. przeznaczonej na podniesienie chowu świń. przeznaczyć:

Na założenie chlewni zarodowej rasy Jorkshire	250 złr.
Na zakupno knurów na stacye włościańskie .	450 „

Co do kwoty 4650 złr. przeznaczonej przez Ministerstwo na zakupno buhai i premiowanie bydła włościańskiego, oraz 750 złr. na knury, które to subwencye wypłacono obecnie za r. ubiegły, przyjęto następujący rozdział:

		Na buhaje.	Na knury
Dla Towarzystwa okręg.	w Białej . .	300 złr.	40 złr.
„ „ „	w Wadowicach	200 „	30 „
„ „ „	w Krakowie	500 „	60 „
„ „ „	w Wieliczce	750 „	60 „
„ „ „	w Bochni .	300 „	30 „
„ „ „	w Brzesku .	200 „	— „
„ „ „	w Tarnowie .	500 „	35 „
„ „ „	w Rzeszowie	600 „	65 „
„ „ „	w Jaśle . .	300 „	35 „
„ „ „	w Mielcu .	600 „	60 „
„ „ „	w Nowym Sączu	400 „	40 „

Przyjęto sprawozdanie Szczepana hr. Tarnowskiego z czynności Towarzystw okręgowych.

Uchwalono przesłanie do Koła polskiego i poparcie memoryału Towarzystwa rolniczego wielickiego w sprawie regulacyi waluty.

Orzeczenie dotyczące przemiany w Czasławiu parceli leśnej na orną przyjęto w myśl wniosku Wydziału Tow. rol. okręgowego w Wieliczce.

Wskutek odezwy sądu powiatowego w Starym Sączu o danie opinii, czy kanianka znajdująca się na polu jest zawsze dowodem nieczystości nasienia, Komitet postanowił odpowiedzieć, iż jeżeli badanie nasienia pod lupą nie wykazało wcale kanianki, to mogła znaleść się w polu wywieziona z nawozem wyprodukowanym z koniczyny zanieczyszczonej lub nawet pozostała z dawnego nasienia, zagrzebanego w ziemi, a wyjątkowo i to w bardzo niewielkiej tylko ilości może byc przeniesioną przez ptactwo. W przeważnych jednak wypadkach pochodzi z nieczystego nasienia.

Zawiadomienie Magistratu miasta Krakowa w sprawie stacyi kontumacyjnej i targów na bydło, przyjęto do wiadomości z przyrzeczeniem poparcia.

Do komisyi mającej się zająć zbadaniem dzieła Dra Barańskiego „o rasach bydła krajowego“ wybrano pp. Czecza i Sandoza.

Na posiedzeniu Tow. rol. okręgowego w Krakowie mającego się odbyć dnia 3 czerwca b. r. delegowano p. Lippomana, na posiedzenie zaś Tow. rol. okręgowego w Wieliczce zwołonego na dzień 14 czerwca b. r. pp. wiceprezesa Struszkiewicza i dra Leo.

SPRAWOZDANIE
z działalności Stacyi doświadczalnej dla uprawy torfowisk w Rudniku.

(Ciąg dalszy.)

Nadmienia się przytem, że główną uwagę zwracać na to należy, aby gdzie tylko się da, przed rozpoczęciem uprawy zdjąć wierzchnią warstwę torfu. Ponieważ:

1) wydobyte i rozdrobione bryły stanowią mechaniczną przeszkodę przy robocie;

2) że wierzchnia warstwa, lubo pokryta torfem wydobytym z rowów, wywiera, zwłaszcza w pierwszych latach, na rozwój roślin wpływ szkodliwy. Robotników nigdy dość doglądać nie można, a szczególnie pilnować należy usuwania wszystkich plastrów torfu z rowów wydobytych. Ulubionym ich sposobem nadawania grzędom równej powierzchni, stanowi wyrównywanie grzędy mchami, które następnie pokrywają cienką warstwą torfu. Wkrótce wychodzą na jaw szkodliwe skutki takiej roboty, które później pociągają za sobą znaczne wydatki.

Zasiano na grzędach pokrytych warstwą piasku: trawę kupkową, rajgras francuski, kostrzewę łąkową, rajgras angielski, owies złota-

wy szwajcarski oryginalny, lisi ogon, wiklinę łąkową (która zgoła się nie udała), proso czerwone i gorczycę białą (te ostatnie z powodu pory spóźnionej) na grzędach nieokrytych piaskiem.

Osobno zasiano owies, groch „Wiktorya", jęczmień, pszenicę jarą, rzepak letni, kukurudzę, bób i bobik, mięszankę (z owsa, grochu i fasoli), proso czarne, bobik, buraki pastewne i marchew, ziemniaki i kalarepę. Szczegóły wskazuje załącznik, L. 2.

Doświadczenia.

Ze względu na tak krótki czas, w którym prowadzono w Stacyi te tak szczególne w swoim rodzaju roboty, oczywiście do dnia dzisiejszego mowy być nie może ani o stanowczem powodzeniu, ani również o skutkach ujemnych w jednym czy drugim kierunku, okazuje się jednak, że po obranej drodze dojść będzie można do wytkniętego celu, i że przedewszystkiem system sadzonek okaże się w przyszłości jednym z najtańszych, a zarazem najpewniejszych sposobów postępowania, by na torfowiskach nieosuszonych lub ulegających częstemu zalewowi otrzymać najwyższe plony. Sąd stanowczy co do różnej urodzajności w różnych latach, wydać będzie można zaledwie na podstawie dwu lub trzechletnich doświadczeń.

Wykazały dalej zbiory dotychczasowe, mimo nieprzyjaznych warunków r. 1891, w sposób niezaprzeczony, że również na grzędach niepokrytych, byle dobrze odwodnionych, uprawiać można przecież z bardzo pomyślnym nawet skutkiem wiele roślin kłosowych, okopowych, sadzonek z korzenia Schwesterlings Blüthen, oraz trawy i koniczyny. Obsiew i obsadzenie pól doświadczalnych wykonać się zaledwie dało od końca maja do połowy czerwca. Ciągła prawie wilgoć sprzyjała kiełkowaniu i początkowemu wzrostowi wzmiankowanych roślin półtrawiastych, jakoteż zasiewowi tymotki na polu Nr. 2, mimo cienkiej warstwy torfu, pokrywającej warstwę mchu.

Wstrzymanie dalszego rozwoju wówczas dopiero nastąpiło, gdy słabe jeszcze korzonki przebijać poczęły miejscami grubą warstwę mchu, wcale jeszcze nierozłożonego.

Aż po początek zimy okazywały najsilniejsze korzenie i wzrost najwyższy w następującej po sobie kolei: kostrzewa trzcinowata (festuca arundinacea), mysi ber (phalaris arund.), molinia cerulea. Miejsc nieporosłych mało, a wogóle jest uzasadniona nadzieja, że te posiewy dobrze przetrwają zimę. Sprzęt i omłot roślin okrywających ob. w załączniku L. 3.

Słabe rezultaty przypisać należy nietylko późniejszemu siewowi, ale też i brakowi nawozów handlowych, nierozłożonej warstwie mchu i szczupłej ilości nałożonego torfu.

Do przeprowadzenia kultury przez sadzenie użyto sadzonek mysiego bru (phalaris arundinacea) w czasie od 2—15 czerwca na silnie osuszonych polach doświadczalnych L. 3 i 4 w rzędach odległych od siebie po 50 i po 100 ctm., roślinki zaś między sobą w odległości 30 ctm. Robiono to w sposób dwojaki, mianowicie 1. z miejsca, w którem miano wsadzić roślinkę, odchylono naprzód mech narzędziem ręcznem, sadzono i obdeptywano sadzonkę nogami. Według 2go systemu zostawiano mech nietknięty dla dowiedzenia, jak dalece szkodzić może mech wypuszczaniu pędów bocznych.

W tych wypadkach wykonywano sadzenie zapomocą narzędzia używanego do obsadzania kultur leśnych, którem przebiwszy warstwę mchu i dostawszy się do torfu, sadzono zarazem roślinkę w takiej głębokości, aby jej korzeń sięgał do torfu i żeby narzędzie ugniotło ziemię wokoło korzenia. Przy tej metodzie sadzenia zachodzić mogła obawa, aby gruba warstwa mchu nie przeszkodziła rozwojowi sadzonek, a tem samem tak pożądanemu okryciu grzędy, lub go przynajmniej mocno nie ograniczyła. Przyczem stwierdzono, że mysi ber posiada tak znaczną siłę rozrostu korzeni, iż wbrew przeszkodom powyższym już na jesieni r. 1891 miał na grzędach niemierzwionych oraz umierzwionych sposobem próby kainitem (w stosunku 3 ctn. m. na ha.) po 20—25 nowych pędów, przyczem stwierdzono również, że na części jakkolwiek tak słabo umierzwionej, rośliny wypuszczały pędy wokoło, w kierunku odśrodkowym, gdy tymczasem na części niemierzwionej wcale, wyrastały pędy raczej w jednym tylko kierunku.

Innych różnic w rozwoju nie dostrzeżono przy wzmiankowanych sposobach obsadzania. Do prób w szerszych rozmiarach użyto w r. 1891 tylko mysiego bru. Nadmienia się przytem, że do korzystnego rozwoju roślin przyczyniło się sadzenie ich na groblach, corocznie mierzwionych, oraz pochodzenie sadzonek z dobrej ziemi ogrodowej.

Korzystnie jest w ogóle zasiewać mysi ber rzadko na osobnej grzędzie, a przy wybieraniu sadzonek uważać, aby korzeni nie ogołacać z tkwiących między niemi grudek ziemi: tym bowiem sposobem roślinka przynosi z sobą pewną ilość potrzebnych do dobrego rozrostu nowych pędów materyi nawozowej.

Na przyszłą wiosnę wejdą też w użycie sadzonki z niemierzwionej części pola doświadczalnego L. 5 wraz z zeszłorocznym posiewem bru mysiego. Na różnicę w rozwoju zwróci się baczną uwagę.

Kostrzewa trzciniasta (festuca arundinacea), zasiana 4 czerwca r. 1891, okazała na jesieni mało długich pędów, jak również w ogrodzie aklimatyzacyjnym 11 egzemplarzy pochodzenia szwajcarskiego objawiało się jedno tylko lubo bardzo silne rozmnożenie w samym pniu.

Posiew mysiego bru z 4 czerwca posiadał również mało i słabych bocznych pędów, czego też tej jesieni w wyższym stopniu oczekiwać nie należało.

Z t. z. półtraw i roślin ściółkowych uprawianych w niemierzwionym ogrodzie doświadczalnym L. 1 osiągły najlepszy i najrychlejszy rozwój: 1. kostrzewa trzciniasta (festuca arundinacea), silny rozrost w pniu, 2. mysi ber (phalaris arund.) silne pędy boczne; 3. Chalamagiostis

lanceolata i fragnitoides; 4. jungeus obtusiflorus, silne pędy boczne, dochodzące do 50 ctm.; 5. Hirschlera borealis, liczne długie pędy boczne; 6. chaldmayrostes ephiglia.

Wszystkie, znajdujące się w tym ogrodzie doświadczalnym gatunki, będą w ciągu roku starannie dalej rozmnażane.

W ogrodach doświadczalnych L. 2 i 3 objawiły najsilniejszy rozwój: mysi ber, uprawiany od r. 1889 na groblach torfowych, należących do dóbr, oraz roślina nie kwitnąca dotąd, a zatem i nie zdeterminowana botanicznie. Powiedzieć w ogóle można, iż ledwie za lat dwa lub trzy zdołamy stanowczy wydać sąd, które rośliny najkorzystniej się krzewią i najlepiej się nadają do uprawy. Kolekcya roślin krajowych kompletować się dalej będzie przez ciąg r. b.

Znaczne podwyższenie kosztów uprawy grzędowej (groblowej) skutkiem pokrywania ich torfem bądź to wprost z rowów wyrzucanym, bądź z pobliża dowożonym, z drugiej zaś strony ta okoliczność, iż wydaje się korzystniejszem, każde, a zwłaszcza gęste torfowisko, poddać przed ostatecznem pokryciem go, kilkoletniemu obsiewowi, oto były główne pobudki do zaprowadzenia kultury grzędowej, wprawdzie według metody Rimpau'a, ale bez pokrywania ich jakimbądź gatunkiem ziemi mineralnej.

Idzie mi też głównie o stanowcze stwierdzenie, które płody rolne obiecują plon pewny na gruntach takich, wystawionych niewątpliwie więcej na niekorzystne wpływy zmian atmosferycznych, więcej niż grzędy pokryte. I w tej mierze o stanowczych rezultatach mowy być jeszcze nie może.

Bądź co bądź okazywałoby się już ze zbiorów roku 1891, iż najlepsze są: owies, groch polny, fasola, kukurudza seklerska, nasienie buraków pastewnych, proso, marchew pastewna, kalarepa i buraki cukrowe na paszę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W sprawie zasilania roślin kłosowych nawozem fosforowym.

Nieustające badania warunków, potrzebnych do najkorzystniejszego rozwoju rozmaitych roślin, wprowadzają od czasu do czasu pewne zmiany w zasadach ogólnych, których dotychczas trzymano się bezwzględnie. I tak naprzykład, pod względem użycia nawozów fosforowych ogłoszono oprócz innych dwie jeszcze reguły, które obecnie uległy pewnemu zastrzeżeniu; a mianowicie powiedzianem było:

1. Ponieważ kwas fosforowy nie podlega wypłukaniu, lecz przeciwnie zatrzymywanym bywa przez ziemię tam, gdzie go damy, przeto wskazanem jest nietylko należyte wymieszanie go w roli, ale przyorywanie przed zasiewem zboża, ażeby korzystać z niego mogły nie same tylko korzenie poziome, które znajdują się pod powierzchnią ziemi, lecz i głębiej sięgające, a doprowadzające pożywienie roślinom w chwili, gdy go najwięcej potrzebują.

2. Co do ilości nawozu, zawierającego kwas fosforowy, nie potrzebujemy obawiać się pewnej nadwyżki, albowiem jakkolwiek nie jest ona pożądaną pod względem rachunkowym, bo nie daje zaraz odsetek, wszakże nie tracimy nic w kapitale, który wyzyskanym zostanie przez plony następne.

Otóż obecnie do reguł tych dodaje p. F. Ulrich z Alt-Wildungen niektóre zmiany.

Utrzymuje on, że jakkolwiek nawozy fosforowe można wymieszać bardzo dokładnie z ziemią, to wszakże dla przejścia w stan rozpuszczalny kwasu fosforowego, znajdującego się w kościach, w mączce Thomasa i t. p. potrzebnem jest oddziaływanie rozmaitych kwasów, pruchnicowego i t. p., których zatem obecność konieczną jest w roli. Od reguły tej nie są wyjęte i nadfosforany, bo lubo kwas fosforowy znajduje się w nich w kształcie rozpuszczalnym, to wszakże roztworzywszy się w wodzie gruntowej i nie zabrany doraźnie przez rośliny, styka się w ziemi z wapnem, glinem i żelazem, i zamienia się w związki trudniej już rozpuszczalne, potrzebujące również wpływu rozmaitych kwasów, ażeby stać się mogły pożywieniem roślin. Dla przyspieszenia więc i należytego wyzyskania działalności nawozów fosforowych pożądanem jest:

a) wzbogacenie ziemi w materye organiczne wytwarzające pruchnicę;
b) przyspieszenie rozkładu pruchnicy (zapomocą wapnienia, spulchniania i wydobrzenia ziemi);
c) zmieszanie owych nawozów z tą warstwą ziemi, w której rozkład powyższy odbywa się najenergiczniej.

Z tego wynika, że zbyt głębokie, do tak zwanej calizny sięgające przyoranie nawozów fosforowych jest dla nich niewłaściwe, albowiem nie znajdując tam pruchnicy i wytworzonych w niej kwasów, oraz odcięte od przystępu powietrza, pozostają martwe i bezużyteczne, szczególnie dla roślin kłosowych, które głównemi korzeniami swemi nie sięgają zwykle tak głęboko.

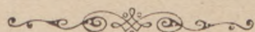
Drugim powodem, który powinien nas skłaniać do płytkiego tylko przyorywania lub przyradlania nawozów fosforowych, ma być okoliczność, na którą niekoniecznie zgodzić się można. Autor utrzymuje, że lubo nawóz ten nie podlega wypłukaniu w roztworze wodnym, gdyż przy częściowem rozkładaniu się zabieranym bywa przez roślinność lub też wstępuje ponownie w związki mniej łatwo rozpuszczalne, to wszakże przy bardzo miałkiem nawet zmieleniu porywanym bywa mechanicznie przez wodę i wprowadzany do warstw głębszych tak samo, jak ziarna piasku znajdujące się w glinie. Porównanie to nie jest zbyt trafne, albowiem cząstki nawozu fosforowego są gatunkowo mniej ciężkie, aniżeli piasek, i nie cięższe od gliny, zatem nie mogą usuwać się w głąb ziemi, a w każdym razie potrzeba byłoby na to czasu znacznie dłuższego, aniżeli dla wyzyskania ich przez korzenie roślin.

Gdy jednak pierwszy powód jest dostatecznie przekonywującym i stwierdzonym w praktyce, zatem powin-

niśmy trzymać się płytkiego przyorywania lub przyradlania nawozów fosforowych, albo też rozdzielania ich w ten sposób, by połowa płytko przyoraną, druga zaś połowa pod ciężkie brony rozsianą została. Nie wyklucza to potrzeby wczesnego rozsiania i zmieszania z ziemią nawozów trudniej rozpuszczalnych, jak n. p. mączki Thomasa, ażeby rośliny korzystać z nich mogły w czasie właściwym.

Co do drugiej zasady, tj., że nadmiar nawozu fosforowego nie jest roślinom szkodliwy, ani też straconym być może, wskutek czego niektórzy doradzają dawanie go pod rośliny strączkowe i okopowe w takiej ilości, by wystarczył i pod następne płody zbożowe, to pominąwszy już względy ekonomiczne, autor oświadcza się przeciw podobnemu postępowaniu jako mogącemu szkodzić roślinom. Wskutek bowiem przesycenia roślin nawozem jednostronnym, a braku dostatecznej ilości innych współczynników w pożywieniu, zmniejsza się ich plon, gdyż rośliny stają się zbyt suche, komórki wytwarzają się drobne, przedziałki ich są grube i nieprzenikliwe dla płynu, sok zagęsty, słowem całe odżywianie odbywa się nieprawidłowo. W razie zwiększenia w takim razie nawozu azotowego, następuje bardzo łatwo wyłożenie się zboża.

Nie trzeba zatem nadużywać, ale używać nawozów fosforowych w miarę rzeczywistej potrzeby, o której przekonać się można zapomocą odpowiednich prób. Doświadczenia praktyczne wskażą nam najlepiej, do jakiej granicy nakład ten opłacić się może.



KRONIKA MLECZARSKA.

Działalność instruktora mleczarskiego. W numerze ośmnastym „Tygodnika“, na stronie 141, znajduje się opisanie wykładu instruktora mleczarstwa, który się odbył dnia 4 kwietna w Stanisławowie. W dalszym ciągu donosimy, że tenże instruktor miał wykłady dnia 3-go maja w Rohatynie i 8 maja w Kałuszu na posiedzeniach oddziałów Towarzystwa gospodarczego lwowskiego, a 11 maja w Dolinie i 19 w Sieniawie, na wystawach przeglądowych bydła, urządzanych w tych miejscowościach przez oddziały tegoż samego Towarzystwa.

Dnia 26 maja udaje się p. Massalski do Stryja, jakeśmy to już donieśli poprzednio. Wszystkie te konferencye były połączone z demonstracyami (oprócz w Kałuszu) centryfugi Victoria lub Lefeldta przy bardzo licznym udziale publiczności (intelligencyi i włościan, mężczyzn i kobiet) i jak mniemamy, konferencye te przyczyniły się do rozszerzenia wiadomości o dobrem obchodzeniu się z nabiałem.

Ilość tłuszczu w śmietance. Dobroć śmietanki zależy od ilości tłuszczu w niej zawartego. Stosownie do tego możemy ułożyć następną tablicę:

Mleko zawiera do 4% tłustości.
Mleko śmietankowate zawiera 4 — 8% tłustości.

Śmietanka słaba	zawiera	8 — 12%	tłustości.
„ średnia	„	12 — 16%	„
„ dobra	„	16 — 20%	„
„ wyborowa	„	20 — 24%	„

Powyżej 24% tłustości, śmietanki się nie robią, wyjąwszy tak zwane śmietanki piankowe, a które jej mają około 40%. Najmocniejsza śmietanka, jaką kiedykolwiek otrzymano, miała 67% tłuszczu.

Spółki mleczarskie o charakterze przechodnim. Pomiędzy spółkami mleczarskiemi znajdują się pewne spółki, które są niejako przechodniemi między mleczarniami miejskiemi (mającemi na celu głównie przedaż mleka i śmietanki) i mleczarniami wiejskiemi (mającemi na celu głównie wyrób masła i sera). Są to spółki znajdujące się w niebardzo wielkiej odległości od miast, i gdzie w lecie, gdy ceny mleka są zaniskie, a sam produkt łatwo podpada zepsuciu, wyrabia się ser i masło, — a w zimie, gdy ceny mleka się podnoszą, a sam produkt się łatwo konserwuje, transportuje mleko do miasta. Taką spółkę mogłyby naprzykład utworzyć gminy: Mogilany, Głogoczów, Krzywaczka, Izdebnik i kilka innych leżących o 2 do 3 mil od Krakowa i na to zwracamy uwagę osób kompetentnych.

Towarzystwo handlowe produktów masła i sera. Jednym z najważniejszych czynników rozwoju gospodarstwa nabiałowego w kraju, jest dobra organizacya handlu masłem i serem. Na co bowiem się przydadzą staranne wyrabianie tych produktów i praca z tem połączona, jeżeli masło sprzedać jest bardzo trudno. To też koniecznie potrzeba, aby producenci powyższych gatunków nabiału, zechcieli porozumieć się ze sobą i utworzyć Towarzystwo handlowe producentów masła i sera. Walne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego, mające się odbyć dnia 17 czerwca i następnych, jest właśnie bardzo dobrą okazyą do urzeczywistnienia, a przynajmniej do omówienia tego projektu. Z ufnością więc ściągamy uwagę osób interesowanych na tę sprawę, dodając, że instruktor mleczarstwa będzie na tem posiedzeniu i z przyjemnością potrzebne wyjaśnienia udzieli. *U. W. M.*



ROZMAITOŚCI.

Uwagi co do gipsowania pola. Prof. Strebel z Hohenheimu dowodzi w „Württ. Wchbl. für Landw.“, że gipsowanie pola nie może już odbywać się obecnie tak dowolnie jak dawniej, i że najnowsze badania rolniczo-chemiczne wykazały nawet w pewnych wypadkach szkodliwość tego postępowania. Ziemia, zasilana teraz rozmaitego rodzaju nawozami sztucznemi, zmieniła w znacznej części zawartość swoją, a stosunek pieniężny, znajdujących się w tych nawozach części pożywnych, nie usprawiedliwia również bezwzględnego posługiwania się gipsem, główną bowiem wartość nawozów sztucznych stanowi wyłącznie potas i kwas fosforowy, wapno zaś i kwas siarczany nie wchodzą w nich w rachubę i uzyskują się darmo.

P. Strebel dowodząc, że nawożenie gipsem odbywa się najczęściej na oślep i prawie ze zwyczaju, przytacza pewną miejscowość w Württenbergii, w której od lat dawnych używano co roku 800 cetnr. pod. gipsu do nawożenia pola. Obecnie pole to zasilanem bywa rok rocznie 1600 cetn. pod. żużli Thomasa i 1400 cetnr. pod. kainitu, otrzymuje zatem daleko większą dawkę wapna i kwasu siarczanego, aniżeli wtedy, gdy było wyłącznie gipsem nawożone, pomimo tego jednak zwyczaj gipsowania trwa tam dalej i skutki jego nie obliczają się wcale.

Działanie gipsu, będąc zależnem od gleby i stanu powietrza, wywiera wpływ więcej pośredni jak bezpośredni, służy więc raczej do przyspieszenia spożytkowania części pożywnych, aniżeli do przysporzenia ich ziemi. Okoliczność ta równie jak i inne jeszcze względy doprowadziły Strebla do wniosku: że 1) tam gdzie wogóle nawozy sztuczne są w użyciu, gipsowanie powinno być zaniechane, gdyż tak w żużlach Thomasa jak w kainicie i superfosfacie znajduje sie dostateczna ilość wapna i kwasu siarczanego; 2) w innych zaś razach korzystniej jest za pieniądze, przeznaczone na gips, kupić kainitu i mączki Thomasa i przyorać te nawozy przed zasianiem koniczyny.

Gospodarz oszczędny powinien z góry obliczyć i upewnić się zapomocą nawożenia próbnego, jaki będzie stosunek nadwyżki zbioru z pola nawiezionego gipsem za cenę np. 50 marek, a kainitem i mączką Thomasa, zakupioną za taką samą kwotę. Przy dokładnem porównaniu działania tych nawozów, spostrzedz można łatwo niższą użyteczność gipsu, a gdyby nawet użyteczność ta objawiła się w równej mierze, to pamiętać należy, że nawozy sztuczne zbogacają ziemię takiemi pokarmami, które jeszcze przyszłemu plonowi dostarczyć mogą pożywienia, gips zaś wzbogaca ją tylko tymczasowo, pobudzając do zbytecznego wysilenia kosztem nagromadzonych w niej zasobów i kosztem plonu przyszłego.

Prasowanie paszy słodkiej w stertach. Próby tego prasowania wykonano w Gneisendorfie w Niższej Austryi w następujący sposób:

Dnia pierwszego września 1891 r. zwieziono do brogu, mającego 8 m.² × 5 m., zawartości 60 — 70 fur lekko przesuszonej kukurudzy zielonej. Po upływie 4 dni, gdy ciepłota sterty wzniosła się do 50° C. przykryto ją 30 — 40 cm. grubą warstwą ziemi, a następnie, gdy stopień temperatury wzniósł się jeszcze wyżej, nałożono drugą, równej gróbości warstwę ziemi. Pomimo tego w przeciągu 10 — 12 dni gorąco sterty doszło do 80°. W początkach opadanie sterty było raptowne, później zmniejszyło się znacznie, a gdy 17 stycznia zaczęto ją brać do użytku, miała około 1·20 m. wysokości po bokach, a 1·70 m. w pośrodku. Pasza na zewnętrznych jej stronach zgniłą była na 10 — 20 cm, z wierzchu zaś i u spodu nie było śladu ani zepsucia, ani tworzenia się pleśni; przedstawiała ona zbitą masę brunatnej barwy przypominającą smakiem i zapachem czekoladę. Składniki tej paszy prasowanej były następujące: 61·91% wody, 3·15% proteinowców, 1·18% tłuszczu surowego, 7·09% drzewnika, 24·89% bezazotowców, 1·18% popiołu, 0·51% kwasu mlecznego, i 0·03% kwasu lotnego (octowego). Bydło jadło ją bardzo chętnie, wydatek mleka zwiększał się po niej, a smak nabiału nie stracił wcale swych przymiotów. Koszta urządzenia tej paszy wynosiły 23·45 złr. za zwiezienie i ułożenie kukurudzy, a 5·70 złr. za dowóz ziemi i przykrycia nią sterty.

Próba ta przekonywa nas zatem 1) że prasowanie paszy sposobem powyższym jest łatwe i tanie, 2) że przy stosownem wykonaniu daje wyniki zadowalniające, 3) że temperatura 80°C. jest bezwarukowo potrzebną.

OGŁOSZENIA.

Skład Nasion i Herbaty

T. LEWIECKIEJ w Krakowie

przy ulicy **Sławkowskiej** naprzeciw Grand-Hotelu

poleca nasiona roślin pastewnych. **Koński ząb oryginalny amerykański, Mohar, Szporek, Buraki** gatunków najpowszechniej uprawianych, **Marchew** białą olbrzymią, **Lucernę oryginalną francuską,** Koniczyny: **czerwoną, szwedzką, inkarnatkę,** nasiona traw, Rajgras angielski, włoski, Mieszankę traw gazonowych oraz nasiona leśne warzywne i kwiatowe, również **Herbatę** po **2** złr. **30** ct., po **2** złr. **80** ct., po **3** złr. **30** ct. i **3** złr. **80** ct.; Okruchy herbat po **1** złr. **70** ct. i **2** złr. za 1/2 kgr.

Prócz tego poleca się **Skład win francuskich** znanej firmy pp. Schröder et de Constans dawniej S. Thade; **Koniaki oryginalne i kuracyjne** po **3 i 4** złr. za butelkę. (4 0)

Tamże **Skład Nawozów chemicznych.**

Stowarzyszenie **„Silesia“** Poleca swoje wyroby poddane pod kontrolę Stacyi w Czernichowie, jakoto: superfosfaty, nawozy mięszane, nawozy podokopowe, mąkę kościaną, żużle Thomasa t. t. d.

Ceny umiarkowane franko Kraków.

Cenniki na żądanie przesełamy opłatnie.

Nawozy sztuczne.

Superfosfaty z kwasem fosforowym,

Superfosfaty z kwasem fosforowym i azotem,

Superfosfaty z kwasem fosforowym, azotem i potasem,

Superfosfaty z mąki z kości parowych i w wszelkiej możliwej kompozycyi oraz **mąkę z żużli Thomasa** miałko mieloną ofiaruje pod gwarancyą zawartości. (3-10)

Dr. Roman May.

Fabryka chemiczna w Poznaniu.

Zarząd dóbr Nosówka

p. **Rzeszów** (1-2)

poszukuje kilkadziesiąt **krów mlecznych** do chowu.

C. k. wyłączny przywilej na

Sztuczny nawóz

jako to: najlepszą **mączkę kostną,** tudzież **Superfosfaty z mączki i węgla kościanego,** z pewnym skutkiem działający **mieszany nawóz, suszoną mączkę rogową i krwistą, saletrę chilijską, nawóz wapienny,** następnie oczyszczony **wapień fosforowy,** takiż przyrządzony jako dodatek do

paszy dla bydła

polecają w najlepszej jakości i po **najtańszych cenach fabr.**

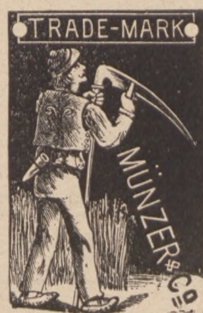
DAWIDOWSKY i BRUKNER (2-13)

Fabryka sztucznych nawozów w **Sierndorf** około **Stockerau.**

Biuro centralne: Wien II. Novaragasse 42.

Münzera Kosy karpackie z marką „Kosarz“

z angielskiej srebrzystej stali (Silver-Steel)



Posiadają nadzwyczajną **lekkość, trwałą sieczność, lekki chód i elastyczność,** co tylko słynnej damasceńskiej stali jest właściwem. Przecinają żelazną blachę bez najmniejszego wyszczerbku. Zużywają się nieznacznie. Jedno klepanie wystarcza na kilka dni. Jednem ostrzeniem koszą **do 100 nawet 120 kroków** bądź w najtwardszych psiankach górskich, bądź w najsuchszych zbożach i zaoszczędzają niemało czasu roboty i kosztów, działając **4 do 6 razy** więcej od zwykłej kosy targowej.

Zarówno za dobroć jak i wymienione zalety każdej kosy przyjmujemy pełną gwarancyę.

Kosy dostarczamy w odpowiedniej formie krajowej i w dowolnych długościach po następujących cenach.

Długość całej kosy	62	65	70	75	80	85	90	95	100	105	110	115	ctmtr.
Cena jedenj kosy	1.—	1.05	1 10	1.20	1.30	1.40	1.50	1.60	1.70	1.85	2.—	2.2	złr.w.a.
Na 5klgr. idzie	14	13	11	10	9	8	7	7	6	5	5	5	sztuk

1 kamień karpacki do ostrzenia, 1/3 klg. wagi. — **15 ct.**

Wysyłki uskuteczniamy **odwrotną pocztą** li tylko **za gotówkę lub pobraniem. Fracht pocztowy** za pakiety do 5 klg. kosztuje 30 ct. **Przy zamówieniu najmniej 10 kos, bierzemy połowę frachtu na siebie.**

☞ Przy zamówieniu kos dla więcej gospodarzy, przylepiamy na każdej kosie karteczkę z nazwiskiem tego, do kogo takowa należy. ☜

Ostrzeżenie przed oszustami!!!

Prawdziwe Münzera karpackie kosy są jeno te: 1) które zaopatrzone są **zieloną** karteczką z rejestrowaną marką **„Kosarz“** (po angielsku **„Mower“**) — **dokładnie wedle powyższego odcisku!** — jakoteż firmą **„Münzer & Co.“** obok **na listwie wybitą;** 2) i sprowadzone są (ponieważ w handlu nigdzie się nie znachodzą) **tylko wprost** od naszej firmy.

MÜNZER i Spół. (przedtem L. MÜNZER) **DROHOBYCZ**

(Galicya) (3-10)

wyłączny skład fabryczny kos z marką „Kosarz“ dla Austro-Węgier, Niemiec, Rosyi i Oryentu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 7/6			Tarnów z dnia 3 6			Rzeszów z dnia 3/6			Lwów z dnia 8/6			Wiedeń z dnia 4/6		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	9·40	10·30	—·—	—·—	—·—	9·55	9·25	9·50	—·—	9·—	9·10	—·—	9·05	10·05	—·—
Zyto	8 80	9·63	—·—	—·—	—·—	9·30	8·50	9.—	—·—	7·80	8·10	—·—	8·75	9·40	—·—
Jęczmień.	7·—	7·30	—·—	—·—	—·—	7·50	7·—	7·50	—·—	6·—	7·20	—·—	6·25	8·—	—·—
Owies	7·—	7·50	—·—	—·—	—·—	6 75	7·50	7·75	—·—	6·60	7·20	—·—	5 90	6·—	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	10 25	8·—	11·—	—·—	6·50	9·50	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·50	6·75	7·50	—·—	6·50	7·25	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·—	5·80	—·—	5·—	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	10·—	12 —	—·—	—·—	—·—	9·50	—·—	—·—	—·—	6·50	11·50	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	7·—	9·—	—·—	—·—	—·—	6·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	16·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	—·—	—·—	6·—	6·10	6·25	—·—	5·45	5·55	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·50	—·—	—·—	—·—	9·50	10·—	nowy	—·—	—·—	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	135	145	za100kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw. .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	1·80	2·60	—·—	—·—	—·—	1·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·50	3·90	—·—
Siano z koniczyny .	2·60	2·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·70	4·30	—·—
Słoma	1·60	2·—	—·—	—·—	—·—	1·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·80	2·10	—·—
Kartofle hektolitr .	3·—	3·20	—·—	—· za	100kl	2·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95° .	78·—	82·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont. . . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	15·—	15·25	—·—	14·60	15·—	—·—	17·—	17·25	—·—
Masło	—·75	—·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.